



Wprowadzenie do roku formacyjnego 2022/23

„Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę.” (Rdz 12, 1)

„Po tych słowach Jezus ruszył na przedzie zdążając do Jerozolimy.” (Łk 19, 28)

Na początku każdego nowego roku formacyjnego Grupa Odpowiedzialnych (GO) podejmuje refleksje na temat tego, gdzie jesteśmy jako Wspólnota Św. Pawła w procesie realizacji naszego charyzmatu. Jako GO rozważamy, jak zmieniła się Wspólnota przez ostatni rok: czego nauczyliśmy się i co w trakcie nadchodzącego roku możemy zrobić, aby jeszcze lepiej zrozumieć i realizować to, do czego wzywa nas Bóg. Wsłuchujemy się w to, co mówi Duch Święty do naszej części Kościoła z ufnością, że nie zapomina On o żadnej „małej trzódce” (zob. Łk 12,32).

W kilku akapitach podzielimy się refleksją na tematy związane z realizacją charyzmatu i wprowadzimy do zmian w organizacji Wspólnoty św. Pawła, które w GO rozeznaliśmy jako konieczne.

Od charyzmatu do treści tegorocznej formacji

Metoda działania Ducha Świętego jest od wieków ta sama: najpierw to On przekazuje Słowo, a następnie tłumaczy co ono oznacza. Samo Pismo Święte jest tego świadectwem. Stary Testament został najpierw spisany, aby potem ukazało się jego pełniejsze znaczenie w Jezusie Chrystusie. W Nowym Testamencie Jezus powiedział „tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział” (J 13, 7).

Podobnie jest w przypadku charyzmatu naszej wspólnoty. Dziesięć lat temu podjęliśmy się (jeszcze wtedy jako Grupa Animatorów) spisania bieżącego rozumienia tego, jaki jest cel istnienia Wspólnoty św. Pawła, czyli dlaczego Duch Święty chce, żeby ta wspólnota istniała. Cel, zwany również *charyzmatem* (czyli szczególnym darem, a jednocześnie zadaniem, jakie daje nam Duch Święty), to: *Odkrywanie istoty życia chrześcijańskiego i uczenie się jak żyć zgodnie z nią*. Przez te wszystkie lata od momentu sformułowania próbujemy lepiej rozumieć znaczenie i konsekwencje takiego charyzmatu. Dzieje się to w interakcji z Duchem Świętym na płaszczyźnie rozczytywania Słowa, kształtowania i doświadczania Wspólnoty oraz na płaszczyźnie indywidualnej drogi każdego jej członka.

W poprzednim roku szukaliśmy istoty życia chrześcijańskiego w Ewangelii św. Jana, patrząc na Jezusa jako mistrza życia. Próbowaliśmy odkrywać aspekty Jego tożsamości, które wskazywał św. Jan poprzez zaznaczanie kluczowych porównań formą „Ja jestem ...”. W ten sposób patrząc na Jezusa mieliśmy nadzieję dowiedzieć się jak może wyglądać *zoe*, czyli nowe, pełne życie — *życie chrześcijańskie*. Duch Święty naprowadzał nas już wcześniej na temat nowego życia poprzez Słowo, które wskazywał. Najpierw, jeszcze przed pandemią: „Oto Ja czynię wszystko nowe” (Ap 21,5) a potem, słowami naszego patrona, żeby rozwiać wątpliwości, że to *nowe* dokonuje się już teraz w naszym życiu: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe” (2Kor 5,17)

Powoli próbujemy nazwać to *nowe*, jak w ostatniej konferencji przed wakacjami, gdzie na podstawie analogii winnego krzewu, odkryliśmy konieczność *uzależnienia się* od Jezusa. Latorośl bowiem, która obrazuje chrześcijanina, nie może rosnąć i owocować sama, bez zakorzenienia się w winnym krzewie. Natomiast w pierwszej konferencji ubiegłego roku przypominaliśmy sobie, że obok obecnego w nas życia *zoe* funkcjonujemy w wielu innych sferach naszego *bios*, doświadczając siebie, innych oraz Boga poprzez nasze zmysły, emocje, intelekt oraz sferę kultu. Te wszystkie sfery naszego człowieczeństwa wpływają na nas. Już w konferencji o charyzmacie pisaliśmy: “pracujemy nad sobą w różnych kwestiach, aby wołanie Ducha Świętego z naszego wnętrza: Abba Ojciec było coraz bardziej wołaniem całej naszej osoby.”

Kiedy poszukiwaliśmy następnego kroku w tym procesie, o. Tomasz przedstawił GO koncepcję rekolekcji skoncentrowanych sferze psychiki. Uznaliśmy, że jest to propozycja opatrnościowa, choć zdawaliśmy sobie sprawę z pewnego ryzyka wyjścia poza sferę duchową, w której zwykle się poruszaliśmy. Rekolekcje prowadzone w dwugłosie, przez psychoterapeutę i teologa, miały za zadanie:

- wyposażyc nas w podstawowe narzędzia potrzebne do zrozumienia i pracy na warstwie psychicznej;
- pomóc nam odnaleźć relację pomiędzy sferą psychiczną, a religijno-duchową.

Dzisiaj, już po rekolekcjach, wiemy ile dobrego przyniósł ten czas. I tak jak forma rekolekcji niosła ze sobą jakąś dozę niepewności, tak pogłębienie treści rekolekcyjnych w ciągu roku wymaga nieco odwagi i wyważenia. Niemniej jesteśmy pewni, że treści tych nie możemy zostawić i będą one (po opracowaniu) stanowić podstawę pracy formacyjnej w nowym roku.

Chcemy, żeby treści tego roku, choć będą również dotykały zagadnień psychologicznych, nie traciły naszej tradycyjnej formy, którą jest praca z konferencją metodą *pięciu punktów*. Metoda ta pozwala, aby każdy indywidualnie mógł odnieść treści konferencji do obszarów swojego życia. Chcemy też, żeby każda konferencja, tak jak w poprzednich latach, była poprzedzona fragmentem Biblii, do własnej, pogłębionej *lectio*.

Realizacja charyzmatu na poziomie osobistym

Kiedy mówimy o *celu* (*charyzmacie*) *Wspólnoty*, musimy sobie uświadomić, że Wspólnota ma sens jedynie, jeżeli cel Wspólnoty jest bliski jej członkom. To właśnie my jako członkowie wspólnoty mamy *odkrywać* dla siebie *istotę życia chrześcijańskiego* i *uczyć się żyć zgodnie z nią*. Wspólnota może poprzez swoje doświadczenie i diakonie pomagać i pokazywać drogę do celu, ale zasadnicza praca musi być wykonana przez każdego z nas. To cel i sposób jego osiągnięcia powinien być *wspólną* częścią Wspólnoty.

I choć wierzymy, że wszyscy członkowie naszej Wspólnoty chcą w jakiś sposób poszukiwać istoty życia chrześcijańskiego, to zauważamy, że możemy się różnić poziomem pragnienia tego celu i poziomem zaangażowania w jego osiągnięcie. Warto się zatrzymać w tym miejscu tekstu i zastanowić, jak bardzo ważny jest dla mnie osobiście cel Wspólnoty św. Pawła. Następnym, jeżeli cel jest dla nas ważny, to określenie możliwego poziomu zaangażowania w osiągnięcie powyższego celu. Poziom zaangażowania można rozumieć jako cenę, jaką jesteśmy w stanie zapłacić za przybliżenie się do niego. Jest to swego rodzaju inwestycja, którą możemy podjąć. Cena jest wymierna i płaci się ją w bardzo twardej walucie – w swoim czasie, który poświęcamy na aktywność formacyjną (por. Mt 13, 44-46). Tutaj znów zachęcamy do

zatrzymania się. Tym razem nad moją gotowością do inwestycji własnego czasu (praca własna z konferencją, spotkania grupy, wspólna Eucharystia i spotkania)

Z każdą inwestycją wiąże się też ryzyko. Jednym z nich jest ryzyko zaufania, że sposób formacji jaki proponuje Wspólnota św. Pawła faktycznie pozwoli przybliżyć się do celu. Bardzo naturalne mogą być tutaj nasze wątpliwości i to, że nie ufamy tak od razu metodom i sposobom proponowanym przez Wspólnotę. Na pewno będzie łatwiej tym, którzy mają *doświadczenie*, że metody te działają. Tym, którzy jeszcze tego nie doświadczyli proponujemy podjęcie próby: danie sobie (i tym metodom) szansy. Jest to jedyny sposób, żeby się przekonać i dzięki próbie podjąć dalsze decyzje.

Chciliśmy również podkreślić, że poziom zaangażowania i *możliwości inwestycyjne* zmieniają się w czasie. Teraz podejmujemy decyzję na najbliższe miesiące i może się zdarzyć, że pewne okoliczności życiowe, w których się znajdujemy (lub znajdziemy) utrudniają lub unie możliwiają nam zainwestowanie w osiągnięcie celu, tak jakbyśmy tego pragnęli. Warto więc dokładnie rozważyć w prawdzie i w obecności Pana (zob. Łk 14, 28-34) jakie mamy zasoby i możliwości, na ten konkretny moment.

W tym procesie może być pomocna zachęta Jezusa: „Szukajcie wpierw Królestwa Bożego [...] wszystko inne będzie Wam przydane.” (por. Mt 6, 33)

Dla rozjaśnienia dodajmy, że “wszystko inne” co możemy otrzymać, to zaspokojenie naszych potrzeb psychofizycznych. Ich lista (jak odkrywaliśmy podczas ostatnich rekolekcji) jest długa na kilkadziesiąt pozycji. Z pewnością wiele z nich może być, przynajmniej częściowo, zrealizowanych we Wspólnocie. Jest jednak jasne, że zaspokojenie naszych potrzeb psychofizycznych nie może być główną motywacją podjęcia formacji we Wspólnocie. Pojawia się wtedy bowiem rozbieżność pomiędzy celem Wspólnoty i rzeczywistymi celami jej członków.

Dlatego bardzo ważne jest uświadomienie sobie i nazwanie naszych własnych celów i potrzeb, związanych ze Wspólnotą. W procesie dołączania do Wspólnoty, podczas wstępnej rozmowy, staramy się mocno zachęcać kandydatów do takiej refleksji. Widzimy potrzebę, aby także dłu-goletni członkowie Wspólnoty na początku tego roku formacyjnego zweryfikowali swoje możliwości zaangażowania w realizację celu, przekonanie do proponowanego sposobu formacyjnego Wspólnoty oraz osobiste i rodzinne potrzeby.

Realizacja charyzmatu na poziomie wspólnotowym

Dojrzewanie do wypełniania celu (tj. charyzmatu) Wspólnoty polega również na doskonaleniu sposobu, w jaki Wspólnota jest zorganizowana i jak funkcjonuje. I na tej płaszczyźnie uczymy się wiele przez ostatnie lata m.in. tego w jaki sposób rozwijać grupy i przekazywać w nich animatorstwo, jak rozwijać diakonie, czy też jak rozumieć służbę we Wspólnocie i w Kościele. Jako GO, staramy się formułować i komunikować zasady naszej Wspólnoty, tak żeby doświadczenie raz odkryte zostało przekazywane i udoskonalane.

Ważnym elementem naszej pracy formacyjnej są grupy dzielenia, które są narzędziem wspierającym indywidualną formację. Od lat proponujemy je naszym członkom, przyglądamy się ich dynamice, owocom i pracy animatorów. Wsłuchujemy się w opinie i staramy się patrzeć na potrzeby, które motywują nas do uczestnictwa w spotkaniach. Przez ostatnie lata dopuszczaliśmy do udziału w grupach zarówno osoby, które w pełni podejmowały formację (tzw. opcja A), jak i osoby, które deklarowały, że chcą uczestniczyć w grupach, ale bez zobowiązań formacyjnych (tzw. opcja B). Grupa Odpowiedzialnych dbała przy tym, żeby w każdej

grupie było “środowisko formacyjne” rozumiane jako wystarczająca liczba osób podejmujących formację poprzez życie Słowem i konferencjami. Kierowaliśmy się przy tym nadzieją, że osoby, które z różnych przyczyn nie podejmują w danym momencie pracy formacyjnej z czasem, będąc czynnym uczestnikiem grupy, na której jej członkowie dzielą się słowem, konferencją i pracą własną, dołączą do wspólnej drogi proponowanej przez Wspólnotę.

Jednak analiza pracy w grupach funkcjonujących w modelu A+B, wykazała liczne trudności:

- trudniej jest uzyskać wsparcie we wspólnej drodze, jeżeli ta droga nie jest podejmowana przez istotną część grupy;
- trudniej o zrozumienie dzielącej się osoby, jeżeli nie wszyscy uczestnicy zapoznali się z treściami i nie są nimi zainteresowani;
- uwidaczniają się rozbieżność na poziomie celów poszczególnych uczestników.

Biorąc pod uwagę to wszystko, wydaje się nam słuszne przebudowanie grup ze względu na środki zmierzające do realizacji charyzmatu:

- *Odkrywanie sedna życia chrześcijańskiego i uczenie się życia zgodnie z nim* poprzez pracę według pięciu punktów, na *lectio* i konferencjach, zapoczątkowaną obowiązkowym skrutinium, wspartą osobistym dzieleniem w grupach – będziemy je nazywać **grupami formacyjnymi**;
- *Odkrywanie sedna życia chrześcijańskiego i uczenie się życia zgodnie z nim* poprzez dzielenie się w grupach doświadczeniami codziennego życia chrześcijańskiego – będziemy je nazywać **grupami dzielenia**

Mamy nadzieję, że takie rozwiązanie pozwoli uzgodnić oczekiwania i sprawi, że grupy będą bardziej spójne i wspierające swoich uczestników. Jednocześnie chcemy podkreślić, że nie jest to w żaden sposób podział na lepsze i gorsze grupy. Wierzimy, że ludzie mogą się rozwijać w każdej z tych grup, jeżeli w prawdzie rozeznają swoje potrzeby i ocenią możliwości, które mają w danym czasie.

Organizacja techniczna

Nie ukrywamy, że taka zmiana strategii spowoduje zmiany w składzie grup, co zawsze jest trudne z powodów relacyjnych. Musimy jednak uwzględnić fakt, że w tym roku gotowość do prowadzenia grup formacyjnych zadeklarowały o dwie pary animatorów mniej, niż w zeszłym roku. Nawet w przypadku zachowania poprzedniej strategii konieczne byłyby zmiany w grupach. Tę sytuację animatorską odczytaliśmy jako zachętę do odważniejszych zmian organizacyjnych. Chcemy także, aby spośród osób deklarujących chęć uczestnictwa w Grupach Dzielenia znalazły się osoby, które będą mogły podjąć posługę animatora w tych grupach.

Proces decyzji i przydziału do grup będzie następujący:

1. Każdy członek Wspólnoty wypełnia deklarację uczestnictwa w *grupie formacyjnej*, bądź w *grupie dzielenia*, bądź nie uczestniczenia w grupach (tzw. opcja C – *sympatyk wspólnoty*) za pomocą ankiety (link zostanie wysłany w emailu);
2. Grupa Odpowiedzialnych przydzieli uczestników do grup zgodnie z deklaracjami;
3. Wyłonieni zostaną kandydaci na animatorów poszczególnych grup (oczywiście za ich zgodą).

Wyjaśnienia wymaga sytuacja, kiedy jeden z małżonków wybierze *grupę formacyjną*, a drugi *grupę dzielenia*. W takiej sytuacji nastąpiłby przydział do dwóch oddzielnych grup, jednak

w trosce o jedność pozostawiamy małżonkom decyzję o tym, czy chcą być razem w *grupie formacyjnej*. W przypadku takiej decyzji, osoby dołączające powinny zadeklarować minimum zobowiązań wobec *grupy formacyjnej*, jakim jest przeczytanie podanego *lectio* i konferencji. Jest to ważne dla zrozumienia dzielenia innych członków grupy.

Wyruszyć

“Niech droga ta będzie długa...” życzyli nam Nasi Drodzy Rekolekcjoniści mając na myśli całe nasze życie. Jednocześnie wiemy, że ta podróż składa się z konkretnych kroków. Czasem podjęty krok wymaga porzucenia czegoś, co znamy. W tym roku zaczynamy od kroków, które mogą budzić niepokój. Dlatego szczególnie prosimy Was o modlitwę za siebie i innych w procesie decyzyjnym dotyczącym formy zaangażowania. W razie wątpliwości i pytań odezwijcie się do któregoś z członków GO (Agnieszka Madejczyk, Ola Pałuk, ks. Krzysztof Porosło, Ania i Marcin Radeccy, Asia i Tomek Szepieńcowie, Ula i Tomek Zatorscy).

Grupa Odpowiedzialnych Wspólnoty św. Pawła